



Sabat

„I pobłogosławił Bóg dzień siódmy, i poświęcił go, bo w nim odpoczął od wszelkiego dzieła swego, którego Bóg dokonał w stworzeniu” – 1 Mojż. 2:3.

Znaczenie sabatu jest bardzo szerokie i nie zawsze rozumiane. Już przy stwarzaniu Stwórcy „odpoczął w dniu siódmym”, dając miarę długości tygodnia roboczego. Ludzkość nie znalazła lepszego wzorca. W czasie Rewolucji Francuskiej chciano zmienić „siedmiodniowy tydzień roboczy” na „dziesiętny” – nie zdało to egzaminu. Starożytni Majowie posiadali kalendarz, który miał pięciodniowy lub dziesięciodniowy tydzień pracy – również ten układ czasowy zginął wraz z zanikiem ich cywilizacji. Dzieło Stwórcy jest i było najdoskonalsze!

Słowo „sabat” – wypoczynek – znaczy „odpoczywać”, „ustać”. Później pojęcie to połączono z liczbą „siedem” – „sabaah”. Aby przybliżyć znaczenie tego pojęcia, należy zwrócić uwagę na biblijne uzasadnienie wprowadzenia sabatu w Izraelu, przebieg stosowania go w historii, Jezusową interpretację i ostateczne wyjaśnienie apostołów.

UZASADNIENIE SABATU

(1) 2 Mojż. 16:23-30 Pierwsza wzmianka o sabacie związana jest ze zbieraniem manny na pustyni: „A on rzekł do nich: Tak powiedział Pan: Jutro będzie wypoczynek, poświęcony Panu, dzień sabatu. Upieczcie, co macie upiec, ugotujcie, co macie ugotować. Lecz wszystko, co zbędzie, przechowajcie do następnego rana. I przechowali to do następnego rana, jak rozkazał Mojżesz, i nie zaciuchnęło to ani też nie było w tym robactwa. I rzekł Mojżesz: Zjedzcie to dzisiaj, gdyż dzisiaj jest sabat Pana; dzisiaj nie znajdziecie tego na polu. Przez sześć dni będziecie to zbierać, ale dnia siódmego jest sabat. W tym dniu tego nie będzie. A dnia siódmego wyszli niektórzy z ludu, aby zbierać, lecz nic nie znaleźli. I rzekł Pan do Mojżesza: Jak długo będziecie się wzbraniali przestrzegać moich przykazań i moich praw? Patrzcie! Pan dał wam sabat. Dlatego daje wam też dnia szóstego chleb na dwa dni. Zostańcie każdy na swoim miejscu, niechaj nikt w siódmy dzień nie opuszcza swego miejsca. Odpoczywał więc lud dnia siódmego”. To praktyczne uzasadnienie wskazuje na powolne kształtowanie się pojęcia „odpoczynku”. Pierwsze znaczenie pokazane jest w słowach: „poświęcony Panu dzień sabatu”. Stwórca obrusza się na Izraelitów, że nie święcą sabatu jako Bożego prawa. Ale rezultatem tego epizodu jest odpoczynek ludu. Ukazuje on także zapobiegliwość Bożą – w dniu szóstym można

było zbierać podwójną porcję manny, która w dodatku nie psuła się tak szybko. Zapasy robione w innym dniu psuły się natychmiast (w ciągu jednej nocy!). Jest to jakby prorocza zapowiedź odpoczynku, który Stwórca przygotował, a który będzie miał u podstaw „zebranie zapasów w dniu szóstym”.

Należy zwrócić uwagę na to mądre zarządzenie Boga. Stwórca daje mannę – żywność „za darmo”, a przy okazji zapowiada siódmy dzień przeznaczony na odpoczynek. Nawet zbieranie manny było pracą i zapobiegliwy Bóg każe w dniu szóstym zbierać jej podwójną ilość. W dniu siódmym manny na pustyni nie było.

(2) 2 Mojż. 20:10-11 Pierwszy zapis Dekalogu: „Ale siódmego dnia jest sabat Pana, Boga twego: Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służebnica, ani twoje bydło, ani obcy przybysz, który mieszka w twoich bramach. Gdyż w sześciu dniach uczynił Pan niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, a siódmego dnia odpoczął. Dlatego Pan pobłogosławił dzień sabatu i poświęcił go”. W Dekalogu uzasadnienie sabatu jest inne – wskazanie na czas stworzenia i odpoczynku Boga w dniu siódmym. A więc bezwzględny twórcą jest sam Bóg, chociaż później Jezus powie, że „jest panem sabatu” – czyli Bóg tworzy sabat przez Logosa. Wyliczenie tych wszystkich, którzy mają odpoczywać, jest wyrazem równości wszelkiego stworzenia – pamięć nawet o zwierzętach! Ale gdy Mojżesz powtórzy Dekalog w 5 Mojżeszowej, będzie to już inne uzasadnienie: „Ale siódmego dnia jest sabat Pana, twój Boga. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani twoje bydło, ani obcy przybysz, który mieszka w twoich bramach, aby odpoczął twój sługa i twoja służebnica tak jak ty. Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i że Pan, twój Bóg, wyprowadził cię stamtąd ręką możną i ramieniem wyciągniętym. Dlatego rozkazał ci Pan, twój Bóg, abyś obchodził dzień sabatu” – 5 Mojż. 5:14-15. Tu konieczność odpoczynku (sabatu) uzasadniona jest ciężką pracą niewolniczą i Boską interwencją przy wyzwoleniu z niewoli egipskiej. Jest to dalekie echo (zapowiedź) przyszłego odpoczynku i wyzwolenia z grzechu – sabatu dla ludzkości odkupionej i przywróconej do życia.

Ciekawym szczegółem jest to, że w wyliczeniu osób odpoczywających nie ma żony – ktoś musiał podawać jedzenie – to chyba zrozumiałe!

(3) 2 Mojż. 31:13-17: „Powiedz synom izraelskim: Za-



iste, przestrzegać będziecie sabatów moich, gdyż to jest znakiem między mną a wami po wszystkie pokolenia wasze, abyście wiedzieli, że Ja Pan, który was poświęcam. Przestrzegajcie więc sabatu, bo jest dla was święty. Kto go znieważy, poniesie śmierć, gdyż każdy, kto wykonuje weń jakąkolwiek pracę, będzie wytracony spośród swego ludu. Sześć dni będzie się pracować, ale w dniu siódmym będzie sabat, dzień całkowitego odpoczynku, poświęcony Panu. Każdy, kto w dniu sabatu wykona jakąkolwiek pracę, poniesie śmierć. Synowie izraelscy będą przestrzegać sabatu, zachowując sabat w pokoleniach swoich jako przymierze wieczne. Między mną a synami izraelskimi będzie on znakiem na wieki, bo w sześciu dniach stworzył Pan niebo i ziemię, a dnia siódmego odpoczął i wytchnął”. Jest to najpełniejsze prawo sabatu, którego nieprzestrzeganie zagrożone jest śmiercią. Ale przestrzeganie sabatu obowiązuje Izraela, który jest w przymierzu z Bogiem, a sabat jest znakiem tego przymierza. Znak ten jest dowodem poświęcenia Izraela przez Boga – co podnosi ważność sabatu. Jest to znak wieczny.

Stwórca znów odwołuje się do tygodnia stworzenia. Jest też jeszcze jedno powiązanie stworzenia Bożego z ponownym przywróceniem człowieka do odpoczynku! Bóg nie tylko odpoczął w sabat, ale i wytchnął (nabrał nowych sił, może zmienił swe postępowanie albo pozwolił stworzeniu działać według swojej woli).

Prorok nazywa sabat znakiem, który uświęca, czyli pieczętuje: „Nadałem im również moje sabaty, aby były znakami między mną a nimi, aby wiedzieli, że Ja, Pan, jestem tym, który ich uświęca” – Ezech. 20:12. Sabat dotyczył zatem tych, co byli pod Przymierzem Zakonu.

Pewnych szczegółów dostarcza też opis z 2 Mojż. 35:2-3: „Przez sześć dni wykonywać się będzie praca, a w dniu siódmym będziecie mieli święty sabat całkowitego odpoczynku dla Pana; każdy, kto w nim będzie wykonywał pracę, poniesie śmierć. Nie będziecie rozpalać ognia w żadnej z waszych siedzib w dzień sabatu”. Jest to pierwsze określenie zakazanej pracy – rozpalania ognia. Później uczeni izraelscy opracowali katalog 39 prac zakazanych. Symbolem „rozpalania ognia w siedzibach” może być kłótnia, grzech czy niszczenie społeczności (rodziny).

(4) 3 Mojż. 16:29-32: „A to będzie dla was wieczną ustawą: W miesiącu siódmym dziesiątego dnia tegoż miesiąca ukorzyście się i nie będziecie wykonywać żadnej pracy, zarówno tubylec, jak i obcy przybysz, który osiadł wśród was. W tym dniu bowiem zostanie dokonane przebłaganie za was, aby was oczyścić. Od wszystkich waszych grzechów będziecie oczyszczeni przed Panem. Jest to dla was sabat, dzień całkowitego odpoczynku. Ukorzyście się w waszych duszach. Ustawa to wieczna. Przebłaganie zaś dokonywać będzie kapłan, którego się do tego namaści i którego się wprowadzi w

urząd, aby sprawował służbę kapłańską zamiast swego ojca; a wdzienie szaty Iniane, szaty święte”. Jest to szczególny sabat – wówczas bowiem kapłan dokona przebłagania za grzechy (Dzień Pojednania). Dziesiąty dzień siódmego miesiąca wypadał zawsze w sabat, bowiem pierwotny „nowy rok” ustalany był na podstawie faz księżyca – rok automatycznie regulowany. Gdy różnica w stosunku do roku astronomicznego była duża, dodawano 13 miesiąc. Ale nas interesuje odniesienie sabatu do sfery duchowej – ukorzenie w duszach – psychicznie, w umysłach.

(5) 3 Mojż. 23:32: „Jest to sabat, dzień całkowitego odpoczynku. Ukorzcie się więc. Dziewiątego dnia tego miesiąca wieczorem, od wieczora do wieczora obchodzić będziecie wasz sabat”. Jest to ściśle określenie długości dnia – od wieczora do wieczora. Dzień w Izraelu zaczynał się wieczorem.

(6) 3 Mojż. 24:6-8: „Ułożysz je w dwóch rzędach, po sześć w rzędzie, na szczerzonym stole przed Panem; Następnie na każdy rząd położysz czystego kadzidła, aby było na tym chlebie ofiarą przypomnienia, ofiarą ogniwą dla Pana. W każdy sabat będzie się je nieustannie układać przed Panem od synów izraelskich jako wieczne przymierze”. Jest to jedna z niewielu prac dozwolona w sabat i związana ze Świątynią Pana. Ma obrazowe znaczenie. Inny rodzaj dozwolonej w sabat pracy opisuje 2 Król. 11:7: „Dwa oddziały z was, wy wszyscy, którzy zdajecie w sabat służbę, pilnujcie przybytku Pańskiego przy królu”.

WNIOSKI

(A) Przede wszystkim sabat miał dać odpoczynek – wszystkim, nawet niewolnikom i zwierzętom. Był więc postanowiony dla dobra człowieka i zachowania pewnej sprawiedliwości.

(B) Sam Bóg postanawia sabat, bowiem zachowanie go było ważnym czynnikiem w kształtowaniu społeczności izraelskiej.

(C) Surowa kara, nawet śmierć, była konieczna, by lud izraelski wychować w poszanowaniu sabatu, a tym samym stworzeniu społeczeństwa w miarę doskonałego.

(D) Sabat był znakiem Przymierza Zakonu, a tym samym pieczęcią samego Boga, który poświęcił naród. Obowiązywał tylko Żydów.

(E) Nie wszystkie prace były zabronione – dozwolona była obsługa Przybytku, działanie w przypadkach losowych (np. ratowanie zwierząt). Nawet w Starym Testamencie widoczna była zasada „sabat dla człowieka” – i to w wymiarze całego narodu.

(F) Miał znaczenie prorocze. Był obrazem na czas, gdy



ludzkość odpocznie pod Boskim pokojem w czasie naprawienia wszystkich rzeczy.

LATA SABATOWE

Oprócz siódmego dnia odpoczynku Biblia mówi też o sabbatowych latach. Lata te dotyczyły przede wszystkim ziemi. Mądry Stwórca wiedział, że ziemia także musi odpoczywać. Izrael otrzymywał szczególne błogosławieństwo w szóstym roku (plony były bardzo obfite), by zachować przy życiu ludzi i zwierzęta w roku sabbatowym. 3 Mojż. 25:2-7: „Mów do synów izraelskich i powiedz im tak: Gdy wejdziecie do ziemi, którą Ja wam daję, to ziemia ta będzie obchodzić sabbat dla Pana: Przez sześć lat będziesz obsiewał swoje pole i przez sześć lat będziesz obcinał swoją winnicę, i będziesz zbierał jej plon. Lecz w roku siódmym będzie mieć ziemia sabbat całkowity, odpoczynek, sabbat dla Pana. Nie będziesz obsiewał swego pola ani obcinał swojej winnicy. Nie będziesz zbierał żniwa z tego, co samo wyrosło po żniwie twoim, i nie będziesz zrywał winogron z nie obciążonych pędów. Ziemia mieć będzie rok odpoczynku. To, co ziemia wyda w czasie swego odpoczynku, będzie dla was pożywieniem – dla ciebie i dla twego sługi, i dla twojej służebnicy, i dla twego najemnika, i dla tych, którzy u ciebie mieszkają, dla twojego bydła i dla zwierząt, które są na twojej ziemi będzie pożywieniem całej jej plon”. To mądre zarządzenie Boga jest znane i dzisiejszym narodom – dzisiaj również wiadomo, że ziemia musi ugorować, inaczej szybko się degraduje. Ważnym zaleceniem Boga jest i to, że właściciel musiał się dzielić tym, co wyrosło w roku sabbatowym, ze sługami, niewolnikami, a nawet zwierzętami.

SKUTKI ZACHOWANIA SABATU

Prorocy wypracowali nawet nagrodę za zachowanie sabbatu: „Jeżeli powstrzymasz swoją nogę od bezczeszczenia sabbatu, aby załatwić swoje sprawy w moim świętym dniu, i będziesz nazywał sabbat rozkoszą, a dzień poświęcony Panu godnym czci, i uczcisz go nie odbywając w nim podróży, nie załatwiając swoich spraw i nie prowadząc pustej rozmowy, wtedy będziesz się rozkoszował Panem, a Ja sprawię, że wzniesiesz się ponad wyżyny ziemi, i nakarmię cię dziedzictwem twojego ojca, Jakuba, bo usta Pana to przyrzekły” – Izaj. 58:13-14. Ciekawe, że w Prawie Mojżeszowym nie znajdujemy nagrody za przestrzeganie sabbatu. Słowa Izajasza są prorocze! Podobnie jak i inne jego słowa: „I będzie tak, że w każdy nowy i w każdy sabbat przychodzić będzie każdy człowiek, aby mi oddać pokłon – mówi Pan” – Izaj. 66:23.

Na koniec ciekawe, lecz nie do końca zrozumiałe, proroctwo: „Tak mówi Wszechmocny Pan: Brama dziedzińca wewnętrznego zwrócona ku wschodowi będzie zamknięta przez sześć dni roboczych. Ale w dniu sabbatu będzie otwarta, tak samo będzie otwarta w dniu now-

iu. Książę będzie wchodził od zewnątrz przez przysionek bramy i będzie stał przy drzwiach bramy, podczas gdy kapłani będą składać jego ofiarę całopalną i przebłagalną. Potem on odda pokłon na progu bramy i wyjdzie, lecz brama pozostanie nie zamknięta aż do wieczora. I lud pospolity będzie oddawał Panu w sabbaty i nowie pokłon u wejścia do tej bramy” – Ezech. 46:1-3.

JUBILEUSZE

Poza dniami i latami sabbatowymi był też rok jubileuszowy, który zapobiegał wyzyskowi i nadużyciom w handlu ziemią. W roku tym ziemia wracała do pierwotnego właściciela. Czytamy w 3 Mojż. 25:8-16 i 20-22: „Naliczysz sobie siedem lat sabbatowych, siedem razy po siedem lat. Czas tych siedmiu lat sabbatowych obejmować będzie czterdzieści dziewięć lat. W dziesiątym dniu siódmego miesiąca każesz zadać w róg. W dniu pojednania będziecie dąć w rogi po całej waszej ziemi. Poświęcicie pięćdziesiąty rok i obwołacie w ziemi wolność dla wszystkich jej mieszkańców. Będzie to dla was rok jubileuszowy. Wróćcie każdy do dawnej swojej własności i wróćcie każdy do swojej rodziny. Rokiem jubileuszowym będzie dla was ten pięćdziesiąty rok. Nie będziecie obsiewać i nie będziecie żąć tego, co w ciągu niego samo wyrosło, i nie będziecie zbierać winogron z nie obciążonych w ciągu niego pędów, gdyż jest to rok jubileuszowy. Będzie on dla was święty; lecz wprost z pola będziecie jedli jego plon. W tym roku jubileuszowym wróćcie każdy do swojej własności. A kiedy będziecie sprzedawać coś swemu bliźniemu lub coś kupować od swego bliźniego, niechaj nikt nie oszukuje swego brata. Według liczby lat, które upłynęły od roku jubileuszowego, będziesz kupował od swego bliźniego, on zaś sprzeda tobie według liczby lat, przez które korzystał z plonów. Im więcej będzie lat, tym wyższa będzie cena tego kupna, a im mniej będzie lat, tym niższa będzie cena tego kupna, gdyż on ci sprzedaje ilość rocznych plonów (...) A jeśli byście pomyśleli: Co będziemy jedli w siódmym roku, skoro nie będziemy siali i nie będziemy zbierali naszego plonu? To Ja zesłę takie błogosławieństwo moje dla was w szóstym roku, iż wyda plon na trzy lata. Będziecie siali w ósmym roku, ale będziecie jedli jeszcze z plonu zeszłorocznego aż do roku dziewiątego; dopóki nie będzie nowego plonu, będziecie jedli stary”. Jubileusz jako szczególny sabbat nie tylko dawał odpoczynek, ale czynił człowieka wolnym – wspaniały obraz przyszłego naprawienia świata!

Sabbat nie był „świętem dla święta”. Stwórca wymagał od Izraelitów sprawiedliwych czynów: „Nie składajcie już ofiary daremnej; kadzenie, nowie i sabbaty mi obrzydły, zwoływanie uroczystych zebrań – nie mogę ścierpieć świąt i uroczystości. Waszych nowiów i świąt nienawidzi moja dusza, stały mi się ciężarem, zmęczyłem się znosząc je. A gdy wyciągacie swoje ręce, zakrywam moje oczy przed wami, choćbyście pomnożyli wasze modlitwy, nie wysłucham was, bo na waszych rękach



pełno krwi. Obmyjcie się, oczyśćcie się, usuńcie wasze złe uczynki sprzed moich oczu, przestańcie źle czynić!” – Izaj. 1:13-16. „Nienawidzę waszych świąt, gardzę nimi i nie podobają mi się wasze uroczystości świąteczne” – Amos 5:21. Pan Bóg grozi: „Oto Ja odetnę wasze ramię i rzucę gnój na waszą twarz, gnój waszych świąt, i oddalę was od siebie” – Mal. 2:3.

CHRYSTUS PAN O SABACIE

Pan Jezus wielokrotnie wypowiadał się na temat sabatu, pragnąc pokazać jego właściwe przeznaczenie.

(1) Mat. 12:1-7: „W tym czasie szedł Jezus w sabbat wśród zbóż, a uczniowie jego byli głodni i poczęli rwać kłosa i jeść. A gdy to ujrzeli faryzeusze, rzekli do niego. Oto uczniowie twoi czynią, czego nie wolno czynić w sabbat. A On rzekł im: Czyż nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy był głodny, on i ci, którzy z nim byli? Jak wszedł do Domu Bożego i jadł chleby pokładne, których nie wolno było jeść jemu ani tym, którzy z nim byli, tylko samym kapłanom? Albo czy nie czytaliście w zakonie, że w sabbat kapłani w świątyni naruszają sabbat, a są bez winy? Ale mówię wam, że tutaj jest coś większego niż świątynia. I gdybyście byli zrozumieli, co to jest: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary, nie potępiałibyście niewinnych”. Ta znamienita wypowiedź pokazuje nam, że z sabatem wiązały się pewne wyjątki co do interpretacji przepisów; służył on dobru człowieka. Pan Jezus łączy je z miłosierdziem – wartościując te dwa pojęcia (pierwszeństwo ma miłosierdzie). Miłosierdzie i dobroć mają znaczenie większe niż sabbat i sama świątynia.

(2) Mat. 12:8: „Albowiem Syn Człowieczy jest panem sabatu”. Pan, jako Logos, był twórcą tego prawa. „Ponadto rzekł im: Sabbat jest ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla sabatu. Tak więc Syn Człowieczy jest panem również i sabatu” – Mar. 2:27-28.

(3) Aby faryzeusze mogli zrozumieć, że sabbat jest dobrodziejstwem dla człowieka i że czynić szlachetne uczynki można zawsze, Pan Jezus pokazuje to w praktyce: „I odszedłszy stamtąd, przyszedł do ich synagogi. A był tam człowiek, który miał uschlą rękę. I zapytali go, mówiąc: Czy wolno w sabbat uzdrawiać? Chcieli go bowiem oskarżyć. A on im rzekł: Któż z was, mając jedną owcę, gdyby mu ta w sabbat do dołu wpadła, to czy jej nie pochwyci i nie wyciągnie? O ileż więcej wart jest człowiek, niż owca! A zatem wolno w sabbat dobrze czynić. Wtedy rzekł temu człowiekowi: Wyciągnij swoją rękę, a on wyciągnął i stała się znów zdrowa jak druga. A faryzeusze wyszedłszy, naradzali się co do niego, jakby go zgładzić” – Mat. 12:9-14. Opis św. Łukasza jest jeszcze dokładniejszy: „I stało się w inny sabbat, że wszedł do synagogi i nauczał. A był tam człowiek z suchą prawą ręką. I podpatrywali go uczeni w Piśmie i faryzeusze, czy uzdrawia w sabbat, aby znaleźć podstawę do oskarżenia go. On sam jednak znał myśli ich,

rzekł więc do człowieka z suchą ręką: Podnieś się i stań pośrodku. A on podniósłszy się, stanął. I rzekł do nich Jezus: Zapytuję was, czy wolno w sabbat dobrze czynić, czy źle czynić? Życie ocalić czy zatracić? I spojrzawszy wokoło po wszystkich, rzekł do niego: Wyciągnij rękę swoją. A ten to zrobił, i ręka jego wróciła do dawnego stanu” – Łuk. 6:6-10. Naruszenie sabatu było według faryzeuszy najcięższym grzechem. Dlatego też czyn Jezusa zmobilizował ich wszystkich przeciwko Niemu. Potwierdza to inny epizod: „A odpowiadając przełożony bożnicy, oburzony, że Jezus uzdrowił w sabbat, rzekł do ludu: Jest sześć dni, kiedy należy pracować. W te dni przychodźcie i dajcie się uzdrawiać, a nie w dzień sabatu. Odpowiedział mu Pan i rzekł: Obludnicy! Czy nie każdy z was odwiązuje w dzień sabatu swego wołu czy osła od żłobu i nie wyprowadza ich do wodopoju? A czy tej córki Abrahama, którą szatan związał już od osiemnastu lat, nie należało rozwiązać od tych pęt w dniu sabatu? A gdy on to mówił, zawstydzili się wszyscy przeciwnicy jego, natomiast lud cały radował się ze wszystkich chwalebnych czynów, jakich dokonywał” – Łuk. 13:14-17. Nie sposób zacytować wszystkie miejsca dotyczące sabatu.

INTERPRETACJA - W SENSIE DUCHOWYM

Już w Starym Testamencie Mojżesz pisał: „Jest to dla was sabbat, dzień całkowitego odpoczynku. Ukorzycie się w waszych duszach. Ustawa to wieczna” – 3 Mojż. 16:31. Sabbat był więc tu pomyślany jako dzień pokuty. Apostoł Paweł mówi w Kol. 2:16-17: „Niechże was tedy nikt nie sądzi z powodu pokarmu i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżycy bądź sabatu. Wszystko to są tylko cienie rzeczy przyszłych; rzeczywistością natomiast jest Chrystus”. Świecenie czy nieświecenie sabatu (lub innych świąt) samo w sobie było grzechem, ani też powodem potępienia kogokolwiek z chrześcijan. O co innego apostołom chodziło!

W Dekalogu, zapisanym w 5 Księdze Mojżeszowej, w uzasadnieniu sabatu jest wyswobodzenie Izraela z niewoli egipskiej i prowadzenie do Ziemi Obiecanej – ziemi odpoczynku. I chociaż ta sytuacja miała ogromne znaczenie dla ówczesnego Izraela, to jednak Pismo mówi: „Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich był do odpocznienia, nie mówiłby Bóg później o innym dniu” – Hebr. 4:8. Zatem sabbat był symbolem prawdziwego odpoczynku. Tu wiążą się dwie sprawy: po pierwsze – w figurze sabatu obowiązywał tylko tych, którzy byli w Przymierzu Zakonu z Bogiem i po drugie – sabbat był obrazem odpoczynku. W tym sensie św. Paweł tłumaczy tę kwestię w Hebr. 4:1-11: „Gdy tedy obietnica wejścia do odpocznienia jego jest jeszcze ważna, miejmy się na baczności, aby się nie okazało, że ktoś z was pozostał w tyle. I nam bowiem była zwiastowana dobra nowina, jak i tamtym; lecz tamtym słowo usłyszane nie przysłało się na nic, gdyż nie zostało powiązane z wiarą tych, którzy je słyszeli. Albowiem do odpocznienia



wchodzimy my, którzy uwierzyliśmy, zgodnie z tym, jak powiedział: Jak przysiągłem w gniewie moim: Nie wejdą do mego odpocznienia, chociaż dzieła jego od założenia świata były dokonane. O siódmym dniu bowiem powiedział gdzieś tak: I odpoczął Bóg dnia siódmego od wszystkich dzieł swoich. A na tym miejscu znowu: Nie wejdą do odpocznienia mego. Skoro więc jest tak, że niektórzy do niego wejdą, a ci, którym najpierw była zwiastowana dobra nowina, z powodu nieposłuszeństwa nie weszli, przeto znowu wyznacza pewien dzień, „dzisiaj”, mówiąc przez Dawida¹ po tak długim czasie, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś, jeśli jego głos usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych. Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich był do odpocznienia, nie mówiłby Bóg później o innym dniu. A tak pozostaje jeszcze odpocznienie dla ludu Bożego; Kto bowiem wszedł do odpocznienia jego, ten sam odpoczął od dzieł swoich, jak Bóg od swoich. Starajmy się tedy usilnie wejść do owego odpocznienia, aby nikt nie upadł, idąc za tym przykładem nieposłuszeństwa”. Apostoł przedstawia odpoczynek ludu Bożego na podstawie przepisów sabatu i wejścia Izraela do Ziemi Obiecanej. Ale to osiągnięcie upragnionego celu dla Izraela jest wciąż dalekie. A dla nas?

Jeszcze kilka słów o odpocznieniu w czasie naprawienia: „I stanie się w owym dniu, gdy Pan da ci od-

poczynek po twoim znoju i udręce, i po ciężkiej niewoli, w którą popadłeś” – Izaj. 14:3. Pan Bóg mówi więc prorocznie, że da odpocznienie „po znoju”.

Czytamy także słowa psalmisty: „Błogosławiony mąż, którego ty wychowujesz, Panie, którego uczysz zakonu swego, aby mu dać odpocznienie po dniach niedoli, aż wykopią dół bezbożnemu. Bo nie odrzuci Pan ludu swego, a dziedzictwa swego nie opuści, gdyż prawo musi pozostać prawem i za nim opowiedzą się wszyscy prawego serca” – Psalm 94:12-15. Sytuacja taka nastąpi w czasie naprawienia, zaś Izrael jest dziedzictwem Pana na wieki.

Jeszcze pewien ciekawy przepis (także obraz proroczy) dla Izraela: „Lecz piętnastego dnia siódmego miesiąca, gdy zbierzecie plony ziemi, obchodzić będziecie święto Pana przez siedem dni. W pierwszym dniu będzie całkowity odpoczynek i w ósmym dniu będzie całkowity odpoczynek” – 3 Mojż. 23:39. Odpoczynek przez siedem dni – zatem doskonały odpoczynek. Nie tylko w siódmym dniu, ale i ósmym – co jest obrazem na wieki przysze – czasy nie kończącej się szczęśliwości ludzi na ziemi.

Bolesław Wyłuda

R-

„Straż”

PRZYPISY

¹ Psalm 95:7-11: „On bowiem jest Bogiem naszym, a my ludem pastwiska jego i trzodą ręki jego. Obyście dziś głos jego usłyszeli: Nie zatwardzajcie serca waszego, jak w Meriba, jak w dniu pobytu w Massa na pustyni, gdzie kusili mnie ojcowie wasi, doświadczali mnie, chociaż widzieli dzieło moje. Przez czterdzieści lat czułem odrazę do tego rodu i rzekłem: Lud ten błądzi sercem i nie zna dróg moich. Dlatego przysiągłem w gniewie swoim: Nie wejdą do odpocznienia mego.”